



Natalia Biłous (Kijów)
Instytut Historii
Narodowa Akademia Nauk Ukrainy

TEMATYKA UNII W HISTORIOGRAFII UKRAIŃSKIEJ

Nie tak dawno społeczeństwa Polski i Litwy w sposób uroczysty podkreśliły 600. rocznicę unii horodelskiej. Do tych uroczystości nie przyłączyło się jednak społeczeństwo Ukrainy. Przyczyny tego tkwią w uwarunkowaniach historycznych, a zwłaszcza w fakcie, że unia polsko-litewska 1413 roku nie przyniosła istotnych zmian w życiu społeczności prawosławnej Wielkiego Księstwa Litewskiego i nie miała takich brzemiennych skutków dla ziem ukraińskich jak unia lubelska, której 440. rocznicę obchodzono w 2009 roku. Zgodnie z postanowieniami unii horodelskiej szlachta litewska zrównana została w prawach ze szlachtą polską, która przyjęła 47 rodów litewskich wyznania rzymskokatolickiego do swoich herbów. Unia w Horodle była jednym z kilku aktów poprzedzających długi proces jednoczenia, który zakończył się podpisaniem na sejmie w Lublinie 1 lipca 1569 roku aktu, który ogłaszał połączenie Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego i tym samym powstanie nowego federacyjnego państwa – Rzeczypospolitej. Na geopolitycznej mapie Europy powstało wówczas nowe państwo, które na długie lata ściśle związało ze sobą losy narodów: polskiego, ukraińskiego, białoruskiego i litewskiego. Unia lubelska całkowicie zmieniła sytuację polityczną w regionie aż do końca XVIII wieku i odbiła się szerokim echem w wiekach XIX i XX. Także i dziś odwołujemy się do wspólnych kart historii Ukrainy i Polski, aby na nowo uświadomić sobie

znaczenie i następstwa tych odległych wydarzeń i pozbyć się pewnych stereotypów, które ciągle jeszcze funkcjonują w ukraińskim społeczeństwie, a zwłaszcza w historiografii.

Ukraińscy historycy drugiej połowy XIX i początku XX wieku, podobnie jak ich polscy koledzy, znajdując się pod wpływem ówczesnych politycznych i ideologicznych stereotypów, nie mogli w sposób obiektywny ocenić historii polsko-ukraińskiej koegzystencji. Dlatego też wyjaśnienia problematyki unii przedstawiano przeważnie ze znacznym nawarstwieniem nacjonalistycznych poglądów.

Negatywne interpretowanie wspólnej historii i akcentowanie ucisku ukraińskiej ludności przez „polskich najeźdźców” zaznaczyło się w pracach profesora Uniwersytetu Świętego Włodzimierza w Kijowie, Włodzimierza Antonowicza, znanego ze swoich antypolskich poglądów, które uformowały się w połowie lat 60. XIX wieku, a więc w przełomowym okresie dla tzw. kwestii polskiej. Poglądy uczonego z czasem przejął i rozwinął jego uczeń – Mychajło Hruszewski. Na kształtowanie się poglądów znanego ukraińskiego historyka wpłynęły niewątpliwie takie fakty jak: zaostrzenie polsko-ukraińskich stosunków we Lwowie (gdzie powstała znaczna część jego monumentalnej pracy *Historia Ukrainy-Rusi*), dominacja w polskiej neoromantycznej historiografii przełomu XIX–XX wieku nieakceptowanej przez Ukraińców idei odrodzenia Polski w „historycznych granicach”, rozprzestrzenienie się wśród ukraińskiej inteligencji słowianofilskich nastrojów. Biorąc to wszystko pod uwagę, zrozumiałym staje się antypolskie stanowisko uczonego, który zarzuca organizatorom i przywódcom sejmu w Lublinie w 1569 roku „goły, niczym nie przykryty egoizm”. Poświęciwszy – po raz pierwszy w ukraińskiej historiografii – wiele stron unii lubelskiej (w sumie 74!) w swej *Historii Ukrainy-Rusi*, Hruszewski poddaje to wydarzenie miażdżącej krytyce:

Wychwalany później jako akt miłości, braterstwa, ofiarności, faktycznie sejm ten stał się łańcuchem gwałtów na cudzych sumieniach i prawach, osiąganym za pomocą narzucanych przez władzę ciężkich warunków politycznych. [...] Zwłaszcza sprawa przyłączenia Kijowa w pełni obnaża goły, niczym nie przykryty egoizm polskiej polityki. Debatowano tylko nad tym, czy przyłączenie Kijowszczyzny będzie korzystne dla Polski. Ci polscy politycy nie bawili się zupełnie w ideologię, chociaż mieli pod ręką tanią wymówkę – o tej szlachcie na Ukrainie i na Litwie, która chciała unii, ale nie mogła wyłamać się spod wpływu panów. Wszystkie ideologiczne upiększenia XVI-wieczni Polacy pozostawili swoim potomkom z XIX wieku, im przekazując z historycznego dystansu cześć i uwielbienie dla tej „unii”.

O szkodliwych następstwach unii lubelskiej jest mowa także w następnych wydaniach, przeznaczonych dla masowego czytelnika: *Szkice z historii narodu ukraińskiego* (St. Petersburg 1904) oraz *Kulturalno-narodowy ruch na Ukrainie w XVI–XVII wieku* (Lwów 1908 – 1. wyd., 1912 – 2. wyd.). W ostatniej z tych pozycji akcentowany jest zwłaszcza upadek kulturalny „ukraińskiego życia” w okresie po przyjęciu unii:

W połowie i drugiej połowie XVI wieku ziemie ukraińskie, aktem z 1569 roku niemal w całości włączone do polskiego państwa i poddane ścisłemu związkowi z jego strukturami politycznymi i kulturalnymi, przeżywały czasy głębokiego upadku oraz kulturalnego i narodowego rozstroju. [...] W miastach – głównych ogniskach ówczesnego życia kulturalnego – element ukraiński był także odsunięty na daleki plan. Miasta organizowano na prawie niemieckim, opartym na surowych założeniach wyłączności katolickiej i bardzo nieprzychylnym dla wszystkich niekatolików. Prawosławni byli najczęściej całkowicie odsunięci od rady miejskiej, mieli nawet utrudniony dostęp do cechów, tzn. mieli utrudnioną drogę do

zdobycia wykształcenia technicznego, przemysłu i handlu. To wszystko, nie mówiąc już o innych poniżeniach moralnych, skazywało ukraińskie mieszczaństwo na zanik i upadek.

Zaproponowane przez wybitnego ukraińskiego historyka interpretacje i schematy dziejopisarstwa przyjęli, jaszczce za jego życia, przedstawiciele „państwowościowej” historiografii – Dymitr Doroszenko i Natalia Połońska-Wasylenko, a później także następne pokolenia historyków ukraińskich, przyjmując często poglądy uczonego za aksjomat.

W szkicu D. Doroszenki (1932) daje się zaobserwować dualistyczny pogląd na unię. Z jednej strony podkreśla on pozytywne aspekty, określając unię lubelską wydarzeniem „znaczącym w dziejach czterech narodów: polskiego, litewskiego, ukraińskiego i białoruskiego”, a kolonizację i zaludnienie ziem naddnieprzańskich uważając za jej „najważniejszy skutek”; z drugiej strony – w podsumowaniu – idąc za poglądami M. Hruszewskiego, traktuje unię jako „łańcuch przemocy”. Negatywne aspekty unii podkreśla także N. Połońska-Wasylenko w swojej pracy *Historia Ukrainy*, napisanej w 1964 roku, ale opublikowanej w Monachium w roku 1972:

Najwięcej utraciła Ukraina: kulturze i tradycji narodowej zadano dotkliwy cios. Polska szlachta z pogardą odnosiła się do wszystkiego, co obce i wśród Ukraińców powstał dylemat: albo zrezygnować z udziału w życiu politycznym, albo poddać się polonizacji. Stopniowo polskie prawo, język, religia katolicka rozszerzały się tak, jak to miało miejsce w Galicji.

Wydaje się, że sporo też N. Połońska-Wasylenko zapożyczyła z prac swoich kolegów z okresu międzywojennego, pracując w zideologizowanym przez system sowiecki Instytucie Historii Akademii Nauk URSS (1937–1941), a także od rosyjskich historyków, z którymi uczona utrzymywała przyjazne stosunki.

W przededniu II wojny światowej reżim stalinowski wysunął wojowniczą tezę o „polskim zaborze” Ukrainy poprzez akt unii lubelskiej. Wkrótce tezę tę wzmocnili i rozwinęli autorzy uniwersyteckiego podręcznika do historii Ukrainy (1943), a ugruntowało kierownictwo partyjne w uchwale KC KP(b)U z 29 sierpnia 1947 roku *O błędach politycznych i niezadawalającej pracy Instytutu Historii Ukrainy Akademii Nauk URSS*, która nakreśliła nową, radziecką koncepcję historii Ukrainy.

Tezy KC KPZR *O 300. rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją* (1954) oczywiście także zawierały wojownicze hasła o „polskim zaborze”, „katolicyzacji”, i „brutalnym ucisku” narodu ukraińskiego. Nic dziwnego więc, że koncepcja „zaboru”, będąca oficjalnym modelem opisu procesu historycznego, uzyskawszy status aksjomatu, przez długi okres zdecydowanie wprowadzana była do świadomości społecznej radzieckich obywateli, a w niektórych podręcznikach nierzadko doprowadzano ją do absurdu.

Wszystkie ziemie, stanowiące niegdyś jedną Rzeczpospolitą, po II wojnie światowej znalazły się w jednym obozie sowieckim. Odcisnęło to głęboki ślad na ich historiografiach, a także wpłynęło na wizję własnej historii, która w społeczeństwie radzieckim stanowiła główny składnik ideologii i polityki. Zrozumiało więc, że unia lubelska oceniana była wtedy zdecydowanie negatywnie. W ośmiotomowej *Historii Ukraińskiej RSR* napisano:

[...] sfery rządzące Wielkiego Księstwa Litewskiego podjęły decyzję o dalszym zbliżeniu z Polską, aby wykorzystać jej siły w walce z Rosją i wzmocnić swoją pozycję międzynarodową.

Konsekwencją tego wydarzenia interpretowano w taki sposób:

Przyłączenie Wołynia, Kijowszczyzny i Braclawszczyzny do Polski drastycznie zwiększyło ekspansję na te ukraińskie ziemie polskich świeckich i duchownych feudałów, do których przyłączyli się także ukraińscy magnaci z Wołynia. Zajmowaniu chłopskich i kozackich ziem towarzyszył wzrost społecznego ucisku i zamach na narodowe prawa i religię ludności ukraińskiej. To wszystko zaostrzało konflikty klasowe i narodowościowe.

Historia URSS wyszła drukiem w dwóch wersjach językowych – po ukraińsku i po rosyjsku, przy czym w rosyjskojęzycznym wydaniu, opublikowanym w niemal dwukrotnie większym nakładzie, jeszcze bardziej wyakcentowano negatywne aspekty:

Po oderwaniu ziem ukraińskich od Wielkiego Księstwa Litewskiego, stanowiących ponad połowę jego terytorium i włączeniu ich do Królestwa Polskiego, litewscy możnowładcy zrezygnowali z oporu. 1 lipca 1569 r. postowie Wielkiego Księstwa Litewskiego zaprzysięgli unię polsko-litewską i podpisali akt unii, podyktowany im faktycznie przez polskich magnatów. [...] Tak stosunkowo łatwo litewscy, ukraińscy i białoruscy feudałowie poddali się woli króla i polskim sferom rządzącym. Wąskie, osobiste interesy okazały się dla nich ważniejsze od interesów państwowych i narodowych. W.I. Lenin podkreślał, że walka klas rządzących zawsze była „walką wyłącznie co do zakresu i rodzaju ustępstw”.

W następstwie nowych realiów politycznych lat 90. XX wieku nastąpiło przesunięcie niektórych akcentów w historiografii Polski i Ukrainy przy opisywaniu i ocenie wielu wydarzeń historycznych. Unia lubelska nie była tu wyjątkiem. Z inicjatywy utworzonego w Lublinie w 1991 roku Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej w 1994 roku odbyły się uroczystości poświęcone 425. rocznicy unii lubelskiej. W ramach rocznicowych obchodów w dniach 30 czerwca – 1 lipca odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa *Unia lubelska i tradycje integracyjne w Europie Środkowo-Wschodniej*. W wyniku współpracy historyków z Polski, Ukrainy, Białorusi i Litwy opracowano i wydano zbiór studiów zawierający nowe spojrzenia na to wydarzenie historyczne i miejsce każdego z narodów w Rzeczypospolitej. Szczególny akcent położono na przynależność naszych narodów do Europy Środkowo-Wschodniej i określeniu ich miejsca we współczesnej europejskiej przestrzeni. W ramach zapoczątkowanej przez lubelski Instytut serii wydawniczej „Dzieje krajów Europy Środkowo-Wschodniej” autor książki *Historia Rzeczypospolitej wielu narodów 1505–1795*, Andrzej Sulima Kamiński (2000), polonocentryczną wizję polskich historyków traktuje już jako „imperializm historiograficzny”, natomiast w centrum uwagi stawia „państwo obywatelskie” – ustrój społeczeństwa obywatelskiego, który zabezpieczał wspólnotę interesów politycznych i kulturowych na wieloetnicznych ziemiach Rzeczypospolitej. Autor pracy podjął próbę wielostronnej oceny unii lubelskiej z nietypowej dla polskiej historiografii perspektywy. Należy zaznaczyć, że praca ta niedawno została przełożona na język ukraiński i wydana w Kijowie.

W innej, wydanej w ramach tej serii pracy, Natalia Jakowenko – znany ekspert z dziedziny historii Ukrainy okresu wczesnonowożytnego – podjęła próbę odejścia od populistycznego, „narodowo-państwowego” dziejopisarstwa i sztamp ideologicznych narzuconych przez sowiecką historiografię oraz w sposób wielostronny i obiektywny przeanalizowała przyczyny i następstwa unii lubelskiej dla ziem ukraińskich. Omawiając przyczyny tego wydarzenia, autorka zwraca uwagę zarówno na czynniki zewnętrzne, jak i wewnętrzne. Do zewnętrznych zalicza nie tylko zagrożenie Wielkiego Księstwa Litewskiego ze strony Państwa Moskiewskiego, ale także Chanatu Krymskiego, ponieważ w tym czasie zagrożenie ziem ukraińskich

najazdami tatarskimi było znacznie większe. Do czynników wewnętrznych należało „wewnętrzne polonofilstwo”, typowe dla części ukraińskiej szlachty, która po 1569 roku uzyskała nowe prawa i wolności. Był także czynnik ekonomiczny – gwałtowny rozwój handlu, intensywna kolonizacja, a w jej następstwie rozwój gospodarczy niezamieszkałych ziem ukraińskich. Definiując następstwa unii lubelskiej, Natalia Jakowenko zwraca uwagę na wzrost potęgi książąt, rozszerzenie ruchu egzekucyjnego, umożliwienie „spotkania Rusi z Rusią” (w następstwie połączenia ziem chełmskiej, halickiej, Podlasia, Wołynia i Naddnieprza w jeden organizm państwowy), „ponowny dynamiczny rozwój kulturalny Ukrainy-Rusi” (otwarcie Akademii Ostrogskiej, przyspieszony rozwój szkolnictwa, drukarstwa, rozszerzenie kultury łańciskiej, reformy cerkiewne i in.). Do problematyki unijnej autorka powróciła ponownie przy okazji obchodów 440. rocznicy unii lubelskiej, poświęciwszy temu wydarzeniu osobną pracę, w której odniosła się do wszystkich stereotypów funkcjonujących nadal w ukraińskiej historiografii, konfrontując je z nowymi tendencjami, które przeczą antyunijnym uprzedzeniom (Jakowenko, 2009 i 2010).

W ostatnim okresie w nowej ukraińskiej historiografii akademickiej akcenty w odniesieniu do unii lubelskiej uległy złagodzeniu, chociaż czasami napotykamy charakterystyczne dla niektórych prac paradoksalne rozdzielenie poglądów (obecność w jednym tekście dwóch przeciwstawnych interpretacji) lub całkowicie współczesne rozumienie ówczesnych wydarzeń.

I tak, w dwutomowej zbiorowej pracy Instytutu Historii Narodowej Akademii Nauk Ukrainy – *Historia Ukrainy: nowe spojrzenia* (1995–1996), oraz w jej następnych, podręcznikowych wydaniach, w przedmowie zaznaczono, że podejście do interpretacji przeszłości:

opiera się na solidnym fundamencie ukraińskiej historiografii końca XIX wieku i pierwszego trzydziestolecia XX wieku, a przede wszystkim pracach M. Hruszewskiego.

Opisując unię lubelską, autorzy powołują się jednak nie na dzieło Hruszewskiego, ale na znaną i wielokrotnie cytowaną pracę amerykańskiego historyka ukraińskiego pochodzenia, Jarosława Peleńskiego (1973), powtarzając dosłownie jego pogląd, że postawa ruskich elit w stosunku do inkorporacji ziem ruskich do Korony była „przemyślanym, realistycznym, a nawet mądrym wyborem”. Autorka stosownego rozdziału, Olena Rusyna, rozwinęła tę tematykę w odrębnych pracach: w książce *Ukraina pod rządami Tatarów i Litwy*, wydanej w serii Instytutu Historii Ukrainy *Ukraina przez wieki* (1998) oraz w bogato ilustrowanej książce *Od najazdu Mongołów do unii lubelskiej* w serii „Ukraina: chronologia rozwoju. T. 3” (2008). Większą część akapitów dwóch ostatnich książek omawiających unię lubelską autorka poświęca „dokumentom historycznym”, w których polscy posłowie usprawiedliwiali przyłączenie ukraińskich województw do Korony Polskiej, dowodząc czytelnikom ich „bezpodstawności”. Powstaje pytanie retoryczne: czy można było oczekiwać od ludzi żyjących w XVI wieku czegoś innego, powiedzmy: krytycznego odniesienia do źródeł pisanych, czy też rozwiniętej świadomości historycznej? W tekstach tych spotykamy treści całkowicie przeciwstawne do interpretacji unii – zarówno przez M. Hruszewskiego, jak też przedstawionych przez J. Peleńskiego. Podsumowując te paragrafy (we wszystkich wydaniach!), autorka nie kończy ich własnymi wnioskami, ale obszernym cytatem z pracy J. Peleńskiego.

„Nowego spojrzenia” na to wydarzenie nie wniosła także dysertacja Aleksandra Szamy (1996). Autor na początku pracy pisze:

[...] *sejm lubelski 1569 roku, którego rezultatem było przejście Wołynia, Podlasia i Kijowszczyzny do Korony Polskiej, należy do kręgu najważniejszych zagadnień w ojczystej historiografii, ponieważ następstwem inkorporacji była wojna wyzwolenicza narodu w połowie XVII wieku i powstanie ukraińskiego państwa kozackiego.*

Większą część swojej pracy Szama poświęca ogólnie znanym już historykom faktom z dziejów lubelskiego sejmu, kończąc swoje rozważania skromnym wnioskiem:

[...] *analiza realiów społeczno-politycznych ostatniego trzydziestolecia XVI wieku umożliwia stwierdzenie, że przynajmniej przez pierwszych 20 lat od inkorporacji, ukraińska szlachta miała wszelkie formalno-prawne możliwości obrony autonomii swoich ziem.*

Autor zapomina jednak uściślić, że chodzi tu jedynie o prawo do kulturalnej i administracyjnej autonomii, a w żadnym wypadku do politycznej.

Wydarzenia sejmu lubelskiego i jego następstwa dla ziem ukraińskich znalazły się w centrum uwagi autora popularnonaukowych szkiców Wiktora Horobca, który w przeciwieństwie do swoich poprzedników starał się odejść od tradycyjnych kanonów akademickiej historiografii, przedstawiając nową, autorską wizję tej problematyki. Zarówno w pierwszym tekście *Nadzieje i rozczarowania z narodzin nowej ojczyzny*, opublikowanym w serii „Ukraina: chronologia rozwoju. T. 4” (2009), jak i w drugim, *Ukraina: unia lubelska i narodziny nowej ojczyzny* (2009), wydanym w bogato ilustrowanej książce, historyk ten koncentruje uwagę na pozytywnych następstwach unii, przekonując czytelnika o „znaczeniu procesu unijnego dla całej Europy, a w szczególności dla Ukrainy”. Jednocześnie wyraża zdziwienie z powodu niezrozumienia przez autorów ówczesnych realiów politycznych, kiedy pisze, że:

[...] *podmiotowość polityczna Ukrainy-Rusi jako równoprawnego partnera Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego nie była przewidziana w postanowieniach lubelskich. I właśnie to było najgłówniejszą stratą Ukrainy podczas tych brzemiennej w skutkach wydarzeń.*

Naszym zdaniem, kwestie podmiotowości politycznej Ukrainy-Rusi na sejmie lubelskim nie mogły wystąpić przynajmniej z trzech powodów: ani książęta ruscy, ani wołyńska czy kijowska szlachta, mająca całkowicie pragmatyczne poglądy, nie byli gotowi do postawienia takich warunków. Dla nich te kwestie były przedwczesne, na co zwrócił uwagę zwłaszcza A. Sulima Kamiński (2000) w swojej pracy:

Gdyby na sejmie lubelskim województwa ukraińskie ogłosiły utworzenie Księstwa Kijowskiego czy Ruskiego, sprzeciwy Korony czy Litwy nie mogłyby wiele zmienić. Myślenie polityczne kniazów ruskich pozostawało jednak w średniowieczu, a szlachta potrzebowała dwóch pokoleń, by stać się obywatelami nie tylko z nadania, ale także ze świadomego poczucia swych ludzkich i politycznych uprawnień.

Zauważmy, że trzeci składnik Rzeczypospolitej zaznaczył się aktywnie dopiero na początku lat 20. XVII wieku, wraz z wejściem na historyczną arenę kozactwa pod wodzą hetmana Piotra Sahajdacznego.

„Nowe spojrzenie” nie wpłynęło, niestety, na większość podręczników i pomocy naukowych do historii Ukrainy dla szkół średnich i wyższych. W podręczniku Władysław Korola, *Historia Ukrainy* (2005), wydarzenie to opisywane jest według najlepszych radzieckich wzorców. W innym podręczniku do historii Ukrainy, który miał kilka wydań, odnajdujemy podobną charakterystykę. O. Bojko (2001) zwraca uwagę zwłaszcza na to, że:

[...] *ukraińska szlachta wbrew ukraińskim magnatom nie tylko nie sprzeciwiła się, ale wręcz sprzyjała przejściu Wołynia, Kijowszczyzny, Bractawszczyzny i Podlasia pod władanie Polski. Główną rolę w tym procesie odgrywały wąskie, egoistyczne interesy stanowe.*

Zastanawiając się nad następstwami unii lubelskiej, autor bezpodstawnie stwierdza:

Postanowienia unii lubelskiej otworzyły nowy etap w życiu ukraińskich ziem, etap ograniczenia życia politycznego, ekonomicznego ucisku, postępującej utraty narodowych tradycji i kultury.

Dalej narzuca negatywny obraz Polaka:

już od początku Polacy ukierunkowali się na totalną katolicyzację, polonizację i kolonizację kraju, czym zapoczątkowali zaostrenie stosunków religijnych, społecznych i etnicznych.

W podręczniku M. Pasiiecznika *Historia Ukrainy: państwowotwórcze procesy, rozwój kultury i perspektywy polityczne* (2006), który szkicuje państwowotwórcze procesy na ziemiach ukraińskich, zwraca się uwagę na to, że utworzenie Rzeczypospolitej, w której skład weszła Polska, Ukraina i Litwa, uczyniło to państwo jednym z najpotężniejszych w Europie, jednak to połączenie nie przyniosło Ukrainie żadnych korzyści. Nawet we współczesnym akademickim wydaniu *Encyklopedii prawniczej* znajdujemy stwierdzenie, że polscy feudalowie i katolickie duchowieństwo, korzystając z osłabienia Wielkiego Księstwa Litewskiego, dążyli do przyłączenia ukraińskich i litewskich ziem do Polski, a po przyłączeniu:

polski język, prawo i religia katolicka wprowadzane były przy wsparciu państwa na wszystkich zajętych przez Polskę ziemiach Ukrainy.

Tematyką „unijną” uczeni zajęli się ponownie w 2009 roku, w związku z obchodami 440. rocznicy tego wydarzenia. Międzynarodowa konferencja naukowa, która odbyła się w Toruniu 2–3 kwietnia *Unia Lubelska z 1569 roku. Z tradycji unifikacyjnych I Rzeczypospolitej*, z udziałem ukraińskich historyków, jeszcze raz uwiidoczniała aktualność poruszanej problematyki. Uroczystości rocznicowe, które odbyły się 1 lipca 2009 roku w Lublinie, doprowadziły do ważnych politycznych rozmów na temat stosunków ukraińsko-polskich pomiędzy prezydentami Ukrainy i Polski. Podczas pobytu w Lublinie prezydent Wiktor Juszczenko został uhonorowany tytułem doktora *honoris causa* Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Prezydent Ukrainy podkreślił ważną rolę Polski w kształtowaniu polityki europejskiej i podziękował prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu i narodowi polskiemu za wspieranie europejskich dążeń Ukraińców. Zgodnie z jego słowami, dzięki wsparciu Polski, Ukraina pomyślnie realizuje zadania pogłębiania współpracy z Unią Europejską i Polska powinna kontynuować te wysiłki i wspierać europejski wybór Ukrainy, co z pewnością leży w interesie obu narodów.

Do jubileuszowych obchodów w 2009 roku włączyli się także historycy białoruscy i litewscy. Idee, oceny i znaczenie tego wydarzenia były żywo omawiane podczas dwóch następných międzynarodowych konferencji: w Mińsku – *Problemy integracji i inkorporacji w rozwoju centralnej i wschodniej Europy we wczesnym okresie nowożytnym* (15–17 października) oraz w Wilnie – *Unia lubelska: idea i jej kontynuacja* (19–20 listopada), które zgromadziły wybitnych historyków z kilku krajów. Niestety, społeczeństwo ukraińskie w większości nie włączyło się do tego jubileuszu. Przyczyny tego stanu rzeczy należy upatrywać w funkcjonujących nadal w świadomości społecznej schematach historiograficznych propagowanych przez dziesięciolecia systemu sowieckiego. Na to ważne dla losów kilku narodów wydarzenie zareagowali tylko uczeni. Opublikowano drukiem

dwa artykuły – Natalii Jakowenko i Natalii Biłous, a także wydano wspomniane wyżej popularnonaukowe opracowanie Wiktora Horobca.

Tak więc z punktu widzenia współczesnych historyków unia lubelska stała się punktem zwrotnym w historii Ukrainy, realizując program polityczny połączenia dwóch sąsiednich państw, dla którego zakończenia potrzeba było niemal dwóch stuleci. Niewątpliwym pozostaje fakt, że wybór polskiego króla jako suwerena dla ukraińskich ziem był w tym czasie przemyślanym i realistycznym, ponieważ unia lubelska otwierała szerokie perspektywy na przyszłość. Inna rzecz, że polityczna i ideologiczna deformacja modelu wspólnotowego, a szczególnie nagłe odejście od zasad tolerancji religijnej, doprowadziły do głębokiego kryzysu politycznego, który znalazł logiczne rozwiązanie w powstaniach kozackich, a następnie w wojnie w połowie XVII wieku. Współczesne badania historyczne pokazują, że następstwa unii były bez wątpienia różne dla każdego z narodów wieloetnicznej Rzeczypospolitej. Pomijając wszystkie plusy i minusy, miała ona istotne znaczenie historyczne.

Nowe polityczne realia i nowa atmosfera intelektualna, która utrwaliła się w ciągu ostatnich dwóch dziesięcioleci w postkomunistycznej przestrzeni, wymaga przeglądu ustalonych stereotypów i poglądów na dzieje stosunków ukraińsko-polskich, w tym także i na procesy unijne. Dziś w całej Europie istnieją bardzo silne tendencje integracyjne. Trwają dyskusje nad formą Unii Europejskiej i miejscem w niej różnych państw, narodów, wspólnot lokalnych i regionalnych. Dlatego świętowanie kolejnego unijnego jubileuszu – 600-lecia unii horodelskiej – można postrzegać jako most, który jednoczy Zachód i Wschód, różne narody, współistniejące niegdyś w jednym państwie – Rzeczypospolitej.

Przełożył: Piotr Kondraciuk

Wybrana bibliografia:

- Білоус Н., *Люблінська унія 1569 р.: історіографічні погляди та інтерпретації (до 440-річчя Люблінської унії)*, „Український історичний журнал” 2010.
- Biłous N., *Wpływ unii lubelskiej na rozwój urbanizacji województwa kijowskiego [w:] Unia lubelska z 1569 roku. Z tradycji unifikacyjnych I Rzeczypospolitej*, red. T. Kempa, K. Mikulski, Toruń 2011.
- Білоус Н., *Люблінська унія [w:] Україна в міжнародних відносинах. Енциклопедичний словник-довідник*, Ед. 3, Київ 2012.
- Бойко О.Д., *Історія України. Навчальний посібник*, Київ 2001. wyd. 2. – rozdz. 4.2. *Польська експансія на українські землі; rozdz. 4.3. Люблінська унія.*
- Горобець В., *На порозі Нового часу. Від Люблінської унії до кінця XVIII ст. [w:] Україна: хронологія розвитку*, т. 4, Київ 2009.
- Горобець В., *Україна: Люблінська унія та народження нової вітчизни*, 2009.
- Грушевський М., *Історія України-Руси*, т. 4, 1907, Ед. 2. – 1993.
- Зашкільняк Л., Крикун, М., *Історія Польщі від найдавніших часів до наших днів*, Львів 2002.
- Історія Української РСР*, Київ 1979, т. 1, cz. 2.
- История Украинской ССР*, Київ 1982, т. 2.
- Король В.Ю., *Історія України. Навчальний посібник*, Київ 2005.
- Яковенко Н., *Русь як третій член Речі Посполитої «Двох Народів» в українській думці першої половини XVII ст. [w:] Unia lubelska i tradycje integracyjne w Europie Środkowo-Wschodniej*, Lublin 1999.
- Яковенко Н., *Скільки істориків – стільки уній (з нагоди 440ліття Люблінської унії)*, „Український гуманітарний огляд”, т. 14, 2009. Skrócona wersja artykułu w tłumaczeniu na język polski: *Ilu historyków – tyle unii. Uwagi z okazji 440-lecia unii lubelskiej [w:] Unia lubelska. Dziedzictwo wielu narodów*, red. A. Gil. Lublin 2010.
- Peleński J., *Inkorporacja ukraińskich ziem dawnej Rzeczypospolitej do Korony w 1569 roku. Ideologia i korzyści – próba nowego spojrzenia*, „Przegląd Historyczny”, т. 65, 1974.
- Шама О.І., *Польсько-литовська унія та інкорпорація українських земель до Королівства Польського на Люблінському сеймі 1569 року*: Дис... канд. іст. наук: 07.00.01 / Шама Олександр Іванович; Нац. акад. наук України, Ін-т історії України, Київ, 1996.
- Sulima Kamiński A., *Historia Rzeczypospolitej wielu narodów (1505–1795). Obywatele, ich państwa, społeczeństwo, kultura*, Lublin 2000.

NATALIA BIŁOUS

THE ISSUE OF THE UNIONS IN UKRAINIAN HISTORICAL NARRATIVE

The recent 600th anniversary of the Union of Horodło has not echoed in the Ukraine; the reason is that the 1413 pact did not exert a real impact on the life of the Grand Duchy of Lithuania's Orthodox community. Taken from the Ukrainian perspective, the Horodło Pact was one of the stages leading to the Union concluded in Lublin in 1569, whose influence on the history of Ukraine and of Central-Eastern Europe as a whole remained essential until the end of the 18th century.

Similar to their Polish counterparts, Ukrainian historians wrote their works influenced by historical processes typical to their time; hence the divergent opinions on the Lublin Union expressed in the different periods. A negative interpretation came from Volodymyr Antonovych, whose anti-Polish took shape in the middle of the 1860s. One of his students was Mykhailo Hrushevskiy, author of the monumental *History of Ukraine-Rus'*. His critical opinion was formed, in turn, by the exacerbated Polish-Ukrainian relations in Galicia and the intensified conflict along this line, with a contribution from the dominant neo-Romanticist trend in Polish historiography. The Union, in Hrushevskiy's concept, was superimposed top-down and marked a collapse of the Ukrainian culture. Such views were generally shared by Ukrainian historians of the subsequent generation.

The Soviet historiography proposed that the Union of Lublin had been a 'Polish partition' of Ukraine – a thesis which became obligatory in the new vision of the history of Ukraine, written under the Soviet rule.

The paradigm was altered once again in the 1990s, under the new political realities. Of crucial importance was the initiative of a team of Polish scholars, cooperating with the Institute of Central-

-East Europe of Lublin, to revise the Polish-centric vision prevalent in the Polish historical narration. Contributions to the publications initiated by the Institute have also been made by Ukrainian historians. One of them was Natalia Yakovenko, whose research brought about a reorientation in the views on the circumstances of conclusion of the Union of Lublin and on its importance to Ukraine. This novel view has been accepted by Ukrainian historiographers of today, though not without objections; sometimes, the two paradigms – the vision once proposed by Hrushevskyi and the current pattern – are found plainly overlapping. Let it be noted, however, that the new perception of the Union has not been reflected in the school textbooks yet.

The new political realities and the new intellectual climate that has solidified in the last two decades in the post-communist space calls for the established stereotypes and views on the history of Ukrainian-Polish relationships, including the Union-related processes, to be reviewed.

Przełożył: Tristan Korecki

